

Wyrok w sprawie o gwałt publiczny.

Berlin, 3 sierpnia. Rozkaz do armii wyraża głębsze ubolewanie z powodu zgonu Bismarka.

Nowy Jork, 3 sierpnia. Cenzura telegramów wojennych została całkowicie zniesiona.

W wielu miejscowościach gubernii warszawskiej i siedleckiej, pszenica, jęczmień i owies zupełnie już dojrzały; deszcze jednak przeszkadzają w zbiorach

Warszawa, 3 sierpnia. Z początkiem roku szkolnego nastąpi otwarcie 27 nowych szkół elementarnych jedno- i dwuklasowych, dla których odpowiednie lokale ma nająć komisja kwaterunkowa przy tutejszym magistracie.

Warszawa, 2 sierpnia. O godzinie 1-szej w południe rozpoczęło się tutaj zebranie dyrekcji głównej Tow. kredytowego ziemskiego. Prezesem obrany Ludwik Górski.

Płock, 3. sierpnia. Tutejszy oddział Banku państwa otrzymał z Petersburga pozwolenie na udzielanie obywatelom ziemskim pożyczek na zastaw niemożonego zboża w kampanii r. 1897/98.

Poznań, 3 sierpnia. Rząd rosyjski pozwolił na pieszy transport gęsi przez 24 ściśle oznaczone miejscowości na granicy rosyjsko-niemieckiej aż do najbliższej stacji kolejowej.

Poznań, 3 sierpnia. *Altdeutsche Blätter* zamieszczają elaborat pisał dr. Ernsta Hastego, projektujący ustawę językową dla Rzeszy niemieckiej, która miała w najdespotyczniejszy sposób zwracać się przeciwko wszystkim obcym językom. Język polski w ustawie tej jest dla księstwa Poznańskiego uznany za obcy.

Poznań, 3 sierpnia. Brak robotnika rolnego w Prusiech wschodnich jest bardzo wielki. Rząd uchwalił postarać się o ściągnięcie robotników rolnych ze Szwecji, przeznaczając dla nich 1000 marek na kosztą podróży.

Polacy mają być wyłączeni z korzystania z tego dobrodziejstwa.

Wiedeń, 3 sierpnia. Na odbytem wczoraj zgromadzeniu kolejarzy chrześcijańsko-socjalnych, w którym wreszta brali liczny udział także i socjaliści demokraci, przyszło kilkakrotnie do burzliwych scen, a nawet do walki na pięści pomiędzy przedstawicielami obu stronnictw. Jednego z uczestników zgromadzenia przyaresztowano.

Wiedeń, 3 sierpnia. Kongres chemików postanowił, iż następny 5-dniowy kongres odbędzie się r. 1900 w Paryżu. Wybrano Moissona z Paryża prezydentem stałego komitetu, który ma się zająć przygotowaniem do kongresu paryskiego. Następnie kongres zamknięto.

Nauheim, 3 sierpnia. Cesarzowa Fryderykowa złożyła wizytę cesarzowej austriackiej i pozostawała u niej dwie godziny.

Berlin, 3 sierpnia. W Barmen wybuchł strejk lekarzy, a to z tego powodu, że kasy chorych opłacają ich nader lichy i nie chcą się zgodzić na podwyższenie honorarium. Żaden z lekarzy nie uczęszcza do chorego, pobierającego wsparcie z kasy chorych.

Berlin, 3 sierpnia. Ogólna suma majątku, pozostawionego przez Bismarka, wynosi około 30 milionów marek.

Kolonia, 3 sierpnia. Zapewniają tutaj, że tylekroć wzmiankowane pamiętniki Bismarka, zostały dopiero co sprzedane firmie nakładowej „Union“ za sumę miliona marek.

Paryż, 3 sierpnia. Wybory do Rad generalnych odbyły się w całej Francji spokojnie, a bez niespodzianek. Rezultat wyborów następujący: 785 republikańców i 128 konserwatystów. Potrzeba będzie 88 wyborów rozstrzygających.

Paryż, 3 sierpnia. Senat oskarżeń rozpatrywał wczoraj odwołanie się Picquarta i prokuratora generalnego przeciwko decyzji sędziego śledczego Bertulusa w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności pułkownika Paty de Clam. Prokurator oświadczył w swoich wnioskach, iż w aktach sprawy Esterhazyego nie znajduje dowodów współwiny Paty'ego. Decyzja senatu ogłoszona będzie później.

Paryż, 3 sierpnia. Rozstrzygnięcie senatu oskarżeń w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności Paty de Clam, odłożone zostało do piątku.

Paryż, 3 sierpnia. Grono zwolenników Dreyfusa i Zoli, chciało urządzić przed Sorboną manifestację przeciwko ministrowi oświaty Bourgeois, który zawiesił w urzędowaniu dziekana wydziału filozoficznego uniwersytetu w Bordeaux, Stapfera; ale policja ich rozprószyła.

Londyn, 3 sierpnia. W Quebec, w Kanadzie, d. 23 sierpnia rozpoczyna się posiedzenia złożonej z przedstawicieli Kanady i Stanów Zjedn. komisji mieszanej, która ma rozstrzygnąć spory pograniczne pomiędzy dwoma państwami, a głównie zadawiony spór o połów fok. W skład komisji kanadyjskiej wchodzi między innymi lord Herschell, sir Wilfrid Laurier i sir R. J. Cartwright, a w skład komisji angielskiej Fairbanks, b. minister Foster, Dingley i paru jeszcze członków Kongresu.

Moskwa, 3 sierpnia. Do tutejszych dzienników donoszą, że w południowej Syberii panują niebywałe skwary. Wynikłe skutkiem tego pożary, zniszczyły całe osady, znajdujące się wśród lasów.

Bukareszt, 3 sierpnia. Zapewniają tutaj, że król Karol złoży w końcu września wizyty na dworach w Belgradzie i Sofii.

Targ nierogaczyny.

(Oryginalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów — Wiedeń, St. Marks).

Wiedeń, 2 sierpnia.

Na targ nierogaczyny przywieziono ogółem 6.932 sztuk świń, między temi 3.422 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnię węgierską 54 ct., za galicyjskie młode świnię od 38 do 52 ct., za kilogram żywej wagi.

Tendencja ożywiona.

Straszny wypadek.

Z kolei otrzymaliśmy następujące zawiadomienie:

„Pociąg pospieszny, który wyjeżdża ze Lwowa o godzinie 10 min. 40 w nocy, najechał na rampie kolejowej koło Łańcuta wóz, na którym znajdowało się siedm osób ze wsi Dębiny. Z tych Anna Goleń została na miejscu zabita. Sześć osób ciężko rannych powieziono do Rzeszowa. W drodze zmarli Jan Goleń, Anna Goleń i Aniela Beszon. Magdalen Rybak, Wawrzyniec i Anna Banuch leżą w szpitalu rzeszowskim ciężko ranni. Przyczyna nie wiadoma. Śledztwo wdrożone.

Wierzbicki w. r.“

Zawiadomienie powyższe otrzymaliśmy wczoraj o godzinie 3 1/2 popołudniu — a więc w 13 godzin po wypadku.

Po Lwowie krążyły różne wieści o katastrofie kolejowej, które liczbę ofiar na setki podawały. Tymczasem kompetentna władza, jaką jest w tym wypadku dyrekcja kolei, milczała i nie uważała za stosowne uspokoić zaniepokojonej publiczności. A przecież dyrekcja kolei jeszcze w nocy musiała mieć wiadomość szczegółową o wypadku.

Już to nasze przeświadczenie władze nie chcą wiedzieć, że są w Europie, że żyjemy w czasach telegrafów i telefonów. Biurokracizm zawsze górą. „Kawałek“, „liczba“, „referent“, „ekspedyt“, „filura“ i inne austriackie wynalazki, hamują na każdym polu wszelką działalność.

KRONIKA.

Mianowania. Namiestnik przeniósł koncepcję policyi Kazimierza Janickiego z Przemyśla do Brodów, porucząc mu kierownictwo tamtejszego komisaryatu policyi.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami okręgu tegoż sądu praktykantów sądowych: Leona (Leizera) Tigermana, Hieronima Stanisława Ottohalla, Eustachego Jurczyńskiego, Adama Ścibor Rylskiego, Władysława Antoniego Baldiniego i Lucylana Czryniańskiego.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta skarbowego w Nowym Sączu Tadeusza Różańskiego oraz praktykantów sądowych: Zygmunta Lewandowskiego, Wincentego Mortkę i Kazimierza Rosoła, auskultantami sądowymi.

Książę biskup krakowski przeniósł ks. Szpondra, posła do Rady państwa, wikaryusza, z Wieleżki do Chocholowa, wioski górskiej w Tatrach tuż na granicy węgierskiej.

Z uniwersytetu. Pp. Henryk Bołoz Antoniewicz, praktykant koncepcyjowy namiestnictwa, rodem z Krakowa, i Michał Leinkram z Krakowa, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie stopień doktorów praw.

Z prasy. Organ zarządu rusko-radykalnego stronnictwa, *Hromadskij Holos*, wydawany we Lwowie pod redakcją dra Iwana Franki, przestał wychodzić.

„Drukarnia udziałowa“ we Lwowie. Pod tą firmą zawiązali towarzysze drukarscy Stowarzyszenie wytwórcze. Stowarzyszenie ukończyło się dnia 29 lipca, w obecności substytutu notaryusza p. Górnickiego. Dyrekcja składa się z pp. Hubertha Józefa, Stepha Józefa i Kadlewicza Jana; do Rady nadzorczej wybrano: pp. Mertę Adama, Hudeca Józefa, Misiakiewicza Leona, Wiśniewskiego Ludwika, Olbricha Augusta i Ratzkę Władysława. Stowarzyszenie nabyło drukarnię po p. Wisnerze Kazimierzu i uzupełniło ją czcionkami i maszynami.

Zjazd czesko-słowiańskich straży pożarnych. Związek ochotniczych straży pożarnych na Morawach, urządził w dniach od 13 do 16 sierpnia br. we Frenstacie (Frenstat pod Radbostem) III. Zjazd czesko-słowiańskich straży pożarnych. Ze względu na zamierzony równocześnie obchód setnej rocznicy urodzin Palackiego, zjazd ten będzie miał cechę niezwykle uroczystą. W zjeździe tym weźmie także udział gal. krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych, przez deputację pod przewodnictwem dra Ludwika Cwiklicera. Deputacja ta w dniu 13 sierpnia br. o godz. 5 rano stanie na dworcu kolejowym w Krakowie. Deputację związkowych straży pożarnych, które w tym zjeździe także udział wzięć zamierzają, mogą się z nią tam połączyć.

Ofiara. Pp. Apolinary i Emma Stokowscy złożyli w prezydium magistratu na rzecz Tow. ochronek chrześcijańskich dla małych dzieci we Lwowie książeczkę gal. Banku kredytowego nr. 28.039 na 100 zł. 15 ct. Za ten dar składa im prezes towarzystwa podziękowanie.

Ślub panny Jadwigi Franciszki Maksymowicz z panem Edwardem Szajowskim, odbędzie się dnia 7 sierpnia b. r. o godzinie 7 1/2 wieczorem w Rudkach.

Szesnaście męskiego chóru lwowskiego „Bojana“ da w sobotę (6 bm.) koncert wokarno-muzyczno-deklamatorski w Jaremczu, a w niedzielę w Nadwórnej.

Samobójstwo o guldena. Z rozpacz po stracie skradzionego guldena usiłowała wczoraj popełnić samobójstwo Paula Nicko, zamieszkała przy ul. św. Stanisława pod l. 10. Rozpuściwszy w tym celu zapalki w alkoholu, chciała otruć się fosforem. Mieszkańcy domu wezwali jeszcze w czas towarzystwo ratunkowe, które uchyliło zgubne skutki zamachu.

Dwa poparzenia. Franciszek Musor, monter, pracujący przy zakładaniu rur, używając nieostrożnie samowarka benzynowego, poparzył sobie ciężko prawą rękę, ramię i pierś.

Wypadek podobny zdarzył się Piotrowi Zaleszczukowi, zarobnikowi, liczącemu lat 18, który sparzył sobie ukropem lewą rękę. — W obu wypadkach udzieliło pierwszej pomocy tow. ratunkowe.

Skutki swawoli. Dziesięcioletni Karolek Ochocki, zamieszkały na Zamarstynowie, spuszczaąc się po balustradzie schodowej z pierwszego piętra na dół, spadł i rozciął sobie czoło, nos i wargę aż do kości.

Wyrok w sprawie Józefa Przyjemskiego zapadł wczoraj wieczorem. Rozprawa była tajną, przewodniczył jej radca Adamiak, oskarżał prokurator Kwiatkowski, oskarżonego bronił dr. E. Reiter. Wyrokiem trybunału Józef Przyjemski za zbrodnię obrazy majestatu i obrazy religii skazany został na ośm miesięcy ciężkiego więzienia. obrońca w imieniu swojego klienta zastrzegł sobie trzy dni czasu do ewentualnego wniesienia zażalenia nieważności.

Proces o zabójstwo ks. Biesiadzkiego w Dydnii nieza długo już, bo w najbliższej kadencji sądów przysięgłych, przyjdzie pod osądzenie w Sanoku. Akt oskarżenia już jest gotów i doreczony. Sądzą, że rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Skazani. Z Poznania donoszą: Przywódcy socjalistów Morawski i Wiese skazani tu zostali na karę pieniężną, pierwszy w sumie 300, drugi 100 m. za przeciwne prawu rozpowszechnianie socjalistycznych pisemek ulotnych podczas ostatnich wyborów.

Przepowiednie na sierpień. Znany „prorok“ Fałb przepowiada na bieżący sierpień następującą pogodę:

Przez pierwsze 10 dni liczne burze i deszcze przy temperaturze normalnej; w następnej dziesięciodniówce deszcze i spadek temperatury, a w górach nawet śniegi; ostatnie dni dzisieje mają zacząć się od zimna, a skończyć ogromnym upałem. Dniem krytycznym 1go rzędu, najfatalniejszym z całego roku, ma być 31 sierpnia.

Przeciwnie kap. Ledóchowski zapowiada nam na sierpień pogodę, upał, niekiedy tylko deszcze i burze. Komu wierzyć?

Ze sportu kolarskiego. W niedzielę odbyły się w Kolonii wyścigi międzynarodowe. W biegu o „mistrzostwo Europy“ zwyciężył znany cyklista Willy Arentz Hanoweru, zrobiwszy przestrzeń 10.000 m. w 15 minut i 33 2/5 sekund. Drugim był Ellegard z Kopenhagi, trzecim Robertson z Londynu.

Największe narzędzie zniszczenia. Balony mają podobno odegrać w przyszłych wojnach, czy może w owej oczekiwanej „przyszłej wojnie“, wielką rolę. Przedewszystkiem używane być mają dla celów wywiadowczych. Balony przywiązane wznosić się będą przed bitwą i w czasie bitwy w różnych punktach, ale na chwilę tylko, aby nieprzyjacieli nie zdążył skierować w ten punkt dział swoich i nie dał ognia. W ciągu tej chwili oficerowie muszą objąć okiem stan rzeczy lub dowiedzieć się o jakimś szczególe, o który chodzi. Będą tu oku ludzkiemu dopomagać migawkowe aparaty fotograficzne. Zbudowano już specjalne wozy parowe do szybkiego przewożenia balonów na polu bitwy, do ściągania łańcucha lub sznura, na którym balony mają być przywiązane. Z drugiej strony wynaleziono też działa szczególne, łatwe do kierowania i celowania, aby strzelać do balonów w tej samej chwili, jak się tylko wzniosą.

Balony przywiązane mają inną jeszcze rolę spełnić w przyszłości. Mianowicie posłużą one do przesyłania sygnałów, a więc do porozumienia się dwu oddziałów jednej armii, jeśli je nieprzyjacieli od siebie odetnie. W nocy wzniesie się balon z półprzezroczystej tkanki oświetlony, a na nim ułożone będą z materii ciemnej znaki w rodzaju telegraficznych. W ten sposób obłożona forteczka będzie mogła dawać znać, co się w niej dzieje i odsiecz zawiadomi fortecę o swoim przybyciu. Z balonu też może być doskonale oświetlana okolica przez słonce elektryczne, aby utrudnić podstępne zbliżenie się wroga wśród nocnych ciemności.

Ale od balonu sfery wojskowej Europy a nawet Ameryki oczekują czegoś więcej, niż czynności wywiadowczych. Od lat wielu myślą i próbują ludzie, jak by to można było rzucić z góry na wojsko i fortece bomby dynamitowe. Tymczasem balon jako narzędzie zniszczenia jest wciąż jeszcze zagadką przyszłości. Amatorowie zniszczenia pragnęliby nie tylko rzucić zeń bomby, ale baterie całe ustawić i setkami tysiącami zabijać z nich bliźnich. Gdyby jednak do tego przyszło, wojny musiałby ustać. Nikt nie miałby dość silnych nerwów, aby w wojsku służyć. Jedną wojnę zabrałaby narodowi wszystkich mężczyzn silnych i zdrowych; zginęłyby zasoby ludzkości, poszłyby w gruzy zdobycze cywilizacji, biblioteki, zbiory wystawy.

Niesłychane szczęście. Z Paryża donoszą: Zdarzył się tutaj wypadek niesłychany w dziejach loterii. P. Seguin, kapitalista, b. właściciel zakładu fryzjerskiego, jest posiadaczem sześciu pożyczek premiiowych m. Paryża, a mianowicie: nr. 421.442 i pięciu następnych z kolei numerów. Otóż przy ostatnim losowaniu zdarzyło się tak, że wyszły wszystkie owe numery kolejno. I tak: nr. 421.442 wygrał 25.000 fr., następne dwa zostały wylosowane *al pari* (po 250 fr.), czwarty i piąty wygrały 500 fr. i 2.000 fr., wreszcie ostatni numer 421.447 wziął główną wygraną 100.000 franków.

Śczęśliwied z tego pana Seguin!

Zamek w Baranowie. Trzystuletni zamek królów polskich, najokazalszy po Wawelu w Galicji, spłonął 26 z. m. wraz z wieloma cennymi zabytkami, około godz. 2 popołudniu wszczął się w lewym skrzyżowaniu na strychu ponad kuchnią ogień kominowy i byłby łatwiej ugasić, ale sikawki i węże straży państwowej miejscowej znalazły się tak popsute, że przez dym nie chciały wcale funkcjonować. Wskutek tego ogarnął pożar cały ogromny dach zamku i strych. Dopiero straż ogniowa z Tarnobrzegu zawiadomiona o gwałtownie przybyła w 45 minutach (półtorej mili odległości) i pod kierownictwem inspektora straży p. Czapiewskiego i naczelnika p. Karakiewicza, oraz przy pomocy straży z Padwii narodowej i kolonii po 3 godzinnym wysiłku wstrzymała pożar i ograniczyła na pierwsze piętro. Szkoda wynosi w przybliżeniu do 200.000 zł., a był tylko sam dach na kilka tysięcy ubezpieczony.

Sprzedaż dóbr po - Radziwiłłowskich. Sprawa sprzedaży Werek, Naliboków i Lubezy bankierowi odeskiemu p. Trabotti, jak donosi *Wileński Wiadnik*, nie przysłała do skutku. Według tej gazety, taki rezultat jest bardzo pożądanym. Zanosilo się bowiem na wytrzebiecie ogromnych lasów po - Radziwiłłowskich. Cały plan już był ułożony, jak również zniszczenia Werek. Wszystkie lasy, warte co najmniej pół miliona rubli, miały być sprzedane. Nawet najkosztowniejsze drzewa w parku Werkskim, sprowadzone przez ks. Wittgensteina, miały być wycięte. Całe Werki zamierzano częściowo sprzedać. Na szczęście nie przysłała do skutku. Jak *Wileński Wiadnik* utrzymuje, w sprawie tę wdała się władza administracyjna i do sprzedaży nie dopuściła. W tym miesiącu ma zjechać do Werek ks. Hohenlohe z synami.

Muzeum higieniczne. W Petersburgu w historycznym Muzeum utworzone zostanie oddzielne muzeum higieniczne, w którym uwzględnione będą: biologia, epidemiologia, statystyka medycyny, asanizacja miast, higiena wychowania i balneologia.

Kasy oszczędności. W Petersburgu utworzone być mają nowe kasy pożyczkowo-oszczędnościowe dla rzemieślników. Towarzystwo, które te kasy otwierać zamierza, ma na celu dostarczyć drobnym rzemieślnikom taniego kredytu pod warunkami dogodnymi.

Przestroga dla filatelistów. Na głównej poczcie londyńskiej wykryto fałszerstwo marek pocztowych. Stwierdzono, że mnóstwo listów, paczek itp. opatrzonych było fałszywymi markami pocztowymi jednoposowemi. Fałszerstwo długo uchodziło bezkarnie bez zwrócenia nieczyjjej uwagi. Skarb państwa poniósł podobno straty milionowe. Baczność filatelistów!

Z Syrakuz donoszą: W klasztorze Lentini znalazły żebraczki fiaszeczke owiniętą drutem. Z ciekawości, aby zobaczyć co ona zawiera, rozwinęły drut. W tej chwili nastąpiła gwałtowna eksplozja, która dwie żebraczki położyła trupem, a klasztor mocno uszkodziła.

Droga Paryżanka. Jedno z pism francuskich podaje przeciętną wartość modnej paryżanki na — 6.680 franków. Naturalnie obliczono tu tylko to, co ona ma na sobie — ekwipaż, służba i t. d. nie są wliczone.

Głód i pragnienie. Wiadomo, że łatwiej i dłużej znieść można głód, niż pragnienie. Bez jada i napoju może człowiek wytrzymać 6—7 dni. Przy pomocy wyłącznie tylko wody może człowiek wytrzymać 30, a nawet 40. Nie może to dziwić, jeśli się zważy, iż człowiek jest do pewnego stopnia stworzeniem wodnym — 63% bowiem całego jego organizmu tworzy woda.

Zaręczyny z przeszkodami. Do pewnego zakładu litograficznego w pewnym mieście przybyła

szczęśliwa para zakochanych, aby sobie zamówić doniesienia o zaręczynach. Właściciel interesu przedłożył całą masę prób; parka nie spieszyła się z wyborem. Nagle zarumienila się panna, a kawaler zbladł. Do ręki bowiem wpadła im karta, na której wpradzie nie więcej nie było widać jak, że panna N. N. zaręczona jest z panem X. X. Kawaler odpowiedział zdumionemu właścicielowi zakładu, że zgłoszą się później, gdyż nie mogą się zdecydować na wybór. Wyszedszy z interesu poszedł sobie kawaler w jedną, a panna w drugą stronę. Dopiero rodzinie panny udało się prześlagać obrażonego kawalera, który nie mógł pogodzić się myślą, że to nie on jest pierwszym narzeczoną swej panny.

Komitet obchodu Mickiewiczowskiego w Schodnicy przeznaczył z czystego zysku 50 zł. na dar honorowy dla *Gazety Opolskiej*, 100 zł. na bursę im. Mickiewicza w Drohobycz, 100 zł. na szkoły Mickiewiczowskie; resztę zaś, około 250 zł., na cele miejscowe.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 29 lipca b. r. Fattersack Samuel, stolarz, lat 49, rak żołądka. — Kurzer Piotr, żołnierz 30 pp., lat 22, gruźlica płuc. — Menkes Abraham, szynkarz, lat 30, dur brzuszny. — Krasinska Julia, służąca, lat 35, rak żołądka. — Stenzel Wiktorya, córka sługi kolejowego, 3 tygodnie, nieżył jelit. — Fluk Rubin, syn golarza, 9 miesięcy, nieżył jelit. — Stracek Teresa, wdowa po kolektorze, lat 56, udar mózgu. — Janowska Józefa, córka rzeźnika, lat 5, płońca. — Mikosińska Augusta, córka szewca, lat 17, gruźlica płuc. — Krim Sara, córka zarobnika, 14 miesięcy, gruźlica płuc. — Guz Franciszek, syn sługi szkolnego, 4 miesiące, gruźlica. — Wójcik Katarzyna, służąca, lat 18, padaczka. — Knosef Joachim, syn właściciela realności, lat 3, zapalenie płuc. — 4 wypadki śmierci przedwczesnie urodzonych. — Razem 17 osób.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

„Socjaliści przed sądem“. (Proces o oszczerstwo, d. 15, 16, 17 czerwca 1898 r. w Krakowie — podług stenogramu. Kraków. Nakładem Redakcji *Grzmo-tu*. 1898. 8°. Str. 160). W czerwcu toczył się w Krakowie sensacyjny proces, wytoczony przez nowosądecką „Pryjazi“ i pięciu ks. Jezuitów socyalistom: Dr. Lehmanowi, Maliszowi i Sulczewskiemu. Szło o kalumnię rzucaną na oskarżycieli, a pomawiającą ich o występki przeciw moralności.

Rozprawa zakończyła się skazaniem dra Lehmana na 8, Malisza 6 miesięcy, a Sulczewskiego na 4 miesiące. Broszura, którą tu rejestrujemy zawiera dokładne stenograficzne sprawozdanie z rozprawy.

„Kola“ organu naszych cyklistów, pod redakcją p. K. Hemerlinga wyszedł nr. 15 i zawiera bogatą, jak zwykle, a zarazem bardzo zajmującą wiązanke wiadomości fachowych.

Teatralia. Miasto Kolonia rozpisalo konkurs na plany nowego teatru, który ma być tam wzniesiony. Do konkursu dopuszczeni są architekci niemieccy, austriaccy i szwajcarscy. Nagroda: 3.500, 2.500 i 1.000 marek. Termin: do 31-go października r. b. Lortzingowi zamysla wzniesie pomnik miazto Detmold. W teatrze Fenice w Wenecyi wykonano z wielkim powodzeniem oratorium księdza Perosiego „Wskrzeszenie Łazarza“ Jaelluno Cipollini skomponował nową operę: „Maliadra“ (czarownica). Libretta dostarczył mu brat, prsoofer Antonio Cipollini.

od chwili do chwili miały się ciemne sylwetki dość nielicznych na tej ulicy przechodniów. — Nie widział jednak nie i nikogo; zapomniał nawet, że siedzi jeszcze, nie zapłaciwszy obiadu, przy restauracyjnym stole — dziwny natłok uczuć sprzecznych ze sobą, drażniących go gwałtownie, to znów oblewających jakby potokiem światła i ciszy, porywał go i unosił daleko od niskich, zakopcanych ścian tej drugorzędnej restauracji.

— Ten Michaś... jeżeli i taki jeszcze zwicnie się i zmaruje w życiowej walce — jeżeli on nawet, który ma wszystko oprócz pieniędzy, dla tych pieniędzy właśnie będzie chciał lub musiał wyrzec się wszystkiego... no, to już chyba naprawdę nie ma na świecie ludzi uczciwych — są tylko tacy, którzy nie wyłamują cudzych zamków i nie znaczą zbyt wyraźnie kart...

Romek pomimo przesadnego, pozornego chłodu, był naturą niezmiernie wrażliwą i impetyczną, nie uznającą w życiu półśrodków, półcieni i wszystkich tych okoliczności łagodzących, które ciężkie warunki bytu narzuciły i kazaly uwzględniać dzisiejszemu pokoleniu. Jemu wszystko przedstawiało się w ostrych konturach i jaskrawych barwach... co nie było bezwzględnie szlachetnem, było zaraz podłem, a najsurowszą miarę miał zawsze dla tych, co go najbliżiej obchodzili, nie wykluczając w tem i samego siebie.

Wprawdzie głosił także zasady wręcz przeciwnie — drwił z donkiszoteryi, z kobiet, z bezinteresowności — ze wszystkiego, co czcił w głębi duszy; ale gdy przyszło mu się potknąć w życiu o najmniej-szy choćby cień na charakterze tych, których kochał, nie mógł sobie dać rady poprostu — oburzenie wybuchło w jego piersi jak wulkan, który sobie nagie gwałtownem wstrząśnięciem krater utworzył.

Tak i dziś było — a jednak... na myśl, że Michaś mógł naprawdę powrócić już narzeczoną,

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 3 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 363.12. Węgierskie akcje kredytowe 398.—. Anglobank 157.75. Bank związk. 268.50. Union 297.75. Laenderbank 228.—. Staatsbahny 361.25. Lombardy 77.—. Kol. Elbe-thal 265.75. Kol. póln. zach. 249.—. Tytoniowe 134.75. Rima Murania 254.50. Alpy 166.10. Renta na maj 101.90. Węg. renta koronowa 98.95. Losy tureckie 61.50. Marki (za 100) 58.82 per cassa, 58.83 na koniec lipca. Za 10 funt. szterl. 120.—.

Budapeszt, 3 sierpnia. Wczor. g. Austr. kred. 363.60. Węg. bank kred. 397.50. Węg. bank estontowy 264.—. Węg. bank hipoteczny 252.25. Węg. renta koronowa 98.90. Rimamurania 254.50. Węg. 4-proc. renta 120.50. Węg. bank dla przem. i handlu 103.50. Staatsbahny —. Koleje uliczne 390.25. Kol. południowa —. Węg. poz. premiowa 158.—. Austr. renta koronowa 101.—. Elektr. kol. uliczne 258.50. Ganz & Co. 2255.—. Salgotarjaner 629.—. Austr. złota renta 121.50. Akcje elektr. 137.—.

Berlin, 3 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy. Kredyty 227.80. Staatsbahny 153.75. Lombardy 33.50. Austr. złota renta 103.20. Austr. srebrna renta 101.50. Węg. złota renta 102.50. Disconto Comandit 199.90. Laura 206.75. Bochumer 227.75. Harpener 180.75. Kolej Ostpreussen —. Kolej Mittelmeer 97.50. Kolej Meridional —. Kolej Henry —. Renta włoska 92.75. Południowa 33.40. Mławka —. Turki 116.—. Renta hiszp. 39.—. Prywatne dyskonto 3/4. Austr. renta papierowa 101.50. Bustiehradery —. Austr. banknoty 170.30. Alpy 103.—. Dewizy na Wiedeń (krótkie) 169.75. na Paryż (krótkie) 80.90. na Amsterdam (krótkie) 169.25. na Londyn długie 20.30 i krótkie 20.39 1/2.

Berlin, 3 sierpnia. Wczor. giełda wieczorna (Nachboerse). Kredyty 227.50. Staatsbahny 153.60. Lombardy 33.40. Rosyjskie banknoty (kasa) 216.10. Ros. banknoty (ult.) 216.40. Disconto Comandit 199.40.

Frankfurt, 3 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 308.—. Staatsbahny 306.—. Lombardy 69.—. Alpy 141.80. Austriacka renta papierowa 86.45. Austr. srebrna renta 86.25. Austr. złota renta 103.25. Węgierska złota renta 102.60.

Paryż, 3 sierpnia. Wczor. giełda Cred. foncier 695.—. 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —. Grecka pożyczka 1894.—. 4 proc. hiszpańskie Exteriores 40.05.

Hamburg, 3 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 307.90. Lombardy 163.—. Staatsbahny 766.—. Austr. złota renta 103.—. Węgierska złota renta 102.75. Srebro 80.25. Żądano, 79.75 placono, Srebrna renta 86.25. Włoskie 92.50.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt. Pszenica na marzec 8.45 do 8.46, żyto na jesień 6.54 do 6.56 zł., kukurydza na lipiec — do —, owies na wrzesień 5.34 do 5.37 zł., pszenica na jesień 8.26, do 8.27, kukurydza na sierpień wrzesień 4.91 do 4.92, kukurydza na maj 1899 r. 4.14 do 4.15.

Brema. Nafta 6.40 loco.

Antwerpia. Nafta 17.62.

Wiedeń, 3 sierpnia. (Giełda zbożowa). Tendencja w pszenicy i zbożu na wczorajszym targu terminowym była mocniejsza, tak, że przy zamknięciu giełdy pszenica zyskała 13 centów, a żyto 10 ct. Wzmocnienie to było następstwem zakupów na pokrycie i lepszych wiadomości z Budapesztu. Przeciwnie kukurydza była znacznie słabsza i straciła 4 do 5 centów. Owies zyskał cokolwiek na kursie.

Sprzedawano: pszenicę na jesień po 8.25 do 8.23 i 8.29, pszenicę na wiosnę r. przyszł. po 8.43 do 8.46, żyto na jesień po 6.79 do 6.84 i 6.81, owies na jesień po 5.71, kukurydzę na lipiec sierpień po 5.20 do 5.24, kukurydza na wrzesień-październik po 5.20 do 5.24. Rzepak na sierpień-wrzesień notował 12.75 do 12.85.

Na targu efektywnym brakło obrotów, ale tendencja była mocniejsza.

Giełda zamknęła słabo. W pszenicy na jesień robiono obroty po 8.23, dalej notowały: żyto na jesień 6.80 do 6.81, owies na jesień 5.69 do 5.71, kukurydza na lipiec sierpień 5.21 do 5.22.

Ceny spirytusu doznały niewielkiego osłabienia. Dwieście hektolitrow towaru gotowego, kontyngentowego sprzedano po 19.40. Ostateczne notowanie było następujące: 19.30 placono, 19.60 żądano.

Irena Mrozowicka.

KAJDANY.

Powieść współczesna.

— Na gorąco mój kochany — ale na zimno, kiedyż ja się oświadczałem? dopiero dziś zaczynam trzeźwo patrzeć na życie.

— Ja uważam, że już od paru dni aż cię nosi, taką masz ochotę zerwać z marnymi skrupułami, które dotąd nazywałeś uczciwością.

— Ażebyś wiedział! bo w ogólnoludzkim volapuku, takie skrupuły nie nazywają się uczciwością, tylko głupotą — uczciwym i honorowym jest każdy, co nie rozbija cudzych zamków, nie znaczą nazbyt wyraźnie kart i nie pozwala źle mówić o sobie osobny dykcyonarz, w którym nie ma za groź zdrowego rozsądku i dręczyć się nim całe życie? Ja nie mam pretensyi być lepszym od drugich porządných obywateli — trzeba umieć płynąć z prądem.

— Płyn, płyn! — mruknął Romek. Michaś skinął na kelnera, zapłacił za obiad i podnosząc się od stołu, rzekł patrząc wyzywająco w oczy przyjacielowi: Cóż? Nie życzyś mi szczęścia?

— Chcesz spytać, czy ci nie życzę szesędzie-sięciu tysięcy? — owszem — jeżeli są ci tak miłe, że chcesz za nie sprzedać wszystko, co ceniłeś dotąd i siebie samego w dodatku, to ci ich życzę.

Michaś z pewnym impetem opuścił restaurację; Romek pozostał przy stoliku z głową wspartą na rękę i oczyma zwróconemi ku oknu, po za którym

bezwiedny smutek i chłód, który od dni kilku zalegał mu serce, zamieniał się nagle w jakieś ogromne oświecenie szczęścia, ciszy i uspokojenia, które obejmowało go i rzucało mu w duszę cały tłum jasnych, słodkich, choć mglistych jeszcze jak fata morgana obrazów... — Ale nie — po co się ludzi? wszak on „ją“ znał, i pokochał od pierwszego wejrzenia, a kto „ją“ zna i kocha, nie wyrzeknie się jej pewnie, nawet za skarby całego świata. Michaś mógł powiedzieć wszystko, zrobił jedno tylko i to właśnie, czego Romek radby nie dopuścić wszystkimi siłami swej namiętej, choć wędzidłem własnego sarkazmu zawsze na wodzy trzymanej natury.

* * *

Michaś tymczasem szedł żywo, krokiem gorączkowym, w stronę najparadniejszej dzielnicy miasta — czy pragnął tak co prędzej osiągnąć cel zamierzony, czy wręcz przeciwnie, spieszył doń właśnie w instynktownej obawie, żeby chwila dłuższego namysłu, nie zwicnieła jego postanowienia i nie zawróciła go z drogi, na którą rzucił się na oślep, w chwili rzadkiej u niego goryczy i upadku na duchu? — on sam zapewne nie umiałby tego rozstrzygnąć — ale to niezawodne, że pragnął, aby „to wszystko“ t. j. chwila oświecenia, była już co prędzej po za nim. Kosza nie obawiał się; zbyt wyraźnie dawano mu tej zimoty do poznania, że panna jest nim zajęta i że wyrzeczenie ostatecznego słowa od niego tylko zależy. Zresztą ta panna dziwnie nie miała szczęścia; świat upatrzył sobie coś do niej i pomimo 60-ciu tysięcy, trudno jej było nie tylko o męża, ale nawet o dansera do kadryla.

(C. d. n.)

Prof. dr. Stanisław Starzyński:

O udziale kobiet w wyborach do ciał reprezentacyjnych w Austrii i w ogólności.

(Wykład publiczny, wygłoszony we Lwowie dnia 29 marca 1898, na rzecz Towarzystwa biblioteki słuchaczyów prawa).

(Ciąg dalszy).

Okazuje się tedy, że sejmowe prawo wyborcze kobiet niezamężnych w kuryi miast i gmin wiejskich jest w przeważnej ilości krajów t. zw. prawem spoczywającym, że ono przysługuje wprawdzie tym kobietom *in thesi, in potentia*, ale nie może być wykonane, że innemi słowy, kobiety te mają prawo wyborcze *quoad ius*, ale nie mają *quoad exercitium*. W tym stanie rzeczy droga do sejmowego prawa wyborczego prowadzi w tych krajach przez stopnie ołtarza, a odośne paragrafy ustaw robią w ten sposób społeczno-polityczną propagandę na rzecz małżeństwa.

Co do czwartego wreszcie, najwyższego stopnia reprezentacji, czyli przy wyborach do parlamentu (do Izby poselskiej Rady państwa) kobiety są nie tylko usunięte od osobistego wykonywania prawa wyborczego, ale ono im wogóle nie przysługuje, gdyż płeć męska została uznana za ogólny wymóg i warunek czynnej zdolności wyborczej (§. 9 ustawy z 2 kwietnia 1873 ord. wyb.). Jedyny wyjątek ustanowiono dla kuryi wielkich posiadłości ziemskich, gdzie atoli także kobiety nie głosują osobiście, lecz w sposób przepisany dla wykonywania sejmowego prawa wyborczego w tejże kuryi. W Galicyi więc za żonę żyjącą z mężem głosuje mąż, za inne kobiety głosują ich pełnomocnicy. Tak samo na Morawii¹²⁾, Śląsku i w Tyrolu. W drugiej grupie krajów (Czechy, Karyntya i Kraina) głosują kobiety wogóle przez pełnomocników. W trzeciej grupie krajów głosują przez pełnomocników, a ewentualnie (t. j. jeżeli należycie pojmujemy zaznaczony wyżej wyjątek) mogłyby głosować i osobiście.

Powyższe wywody wykazują, że im wyższy jest stopień prawa politycznego, im wyższego rzędu to prawo i te wybory, tem bardziej zacieśnione są dziś w Austrii uprawnienia wyborcze kobiet.

Kraje niemieckie, Zachód Europy i Ameryka Północna, mają swe liczne stowarzyszenia, liczne wydawnictwa, a nawet miewają swe kongresy, na których prawo wyborcze kobiet propagowane jest, obok wszystkich innych dążeń i usiłowań kobiet do zrównania ich stanowiska ze stanowiskiem mężczyzn i do ulżenia ciężkiej nieraz doli niewieściej, jako część wielkiej kwestyi kobiecej. Jednakowoż pozytywnego, praktycznego rezultatu nie wydał dotąd ten ruch w Europie; wzmogła się tylko literatura. Z najnowszej literatury wymienię tylko kilka imion kobiet-autorek: Helena Lange¹³⁾, Lily Gitzcka¹⁴⁾, Elisa Ichenhäuser¹⁵⁾, dr. Stefania Wolicka¹⁶⁾.

W Anglii były już w roku zeszłym kobiety bardzo bliskie tryumfu swej sprawy. Wiadomo, że jeszcze w r. 1867 sławny J. St. Mill, autor dzieła „O zależności kobiet”, postawił w Izbie gmin wniosek, by w ustawach wyborczych zmienić wszędzie wyraz „man” (mężczyzna) na „person” (osoba) i w ten sposób dopuścić i kobiety do prawa głosowania. Ani wtedy jednak, ani przez 27 razy, przez które wniosek ten lub podobny był ponawiany, nie przyszło do przyjęcia go; zawsze albo go odrzucono albo nie załatwiono. Szczególniejsze zaś fatum zaciężyło na nim w roku zeszłym, gdy był już bardzo bliskim urzeczywistnienia. Wskutek petycji, okrytej 257.000 podpisami, zebranych niestrudzoną działalnością kilkunastu wielkich stowarzyszeń, uchwaliła Izba gmin dnia 3. lutego 1897 r. w drugim czytaniu większością 71 głosów bill dopuszczający kobiety do prawa wyborczego. Nie przyszło jednak już przed zamknięciem sesyi, do trzeciego czytania billu, i wskutek tego nie przeszedł on nawet do Izby lordów, a tembardziej nie stał się prawem.

Małeńka wysepka angielska Man, licząca 60.000 mieszkańców, położona pomiędzy Szkocją a Irlandją, i mającą własny parlament, wprowadziła ustawą z 22. marca 1892 *women suffrage*, ale, rzecz godna uwagi, tylko dla kobiet niezamężnych i wdów, a więc z wykluczeniem mężatek. Być może, że odzwierciedla się w tem myśl Schäfflego, Le Play'a i innych, myśl zresztą bardzo powszechna, że mąż, wykonując prawo wyborcze, czyni to już w imieniu pewnej t. zw. grupy elementarnej, tj. rodziny, którą sam reprezentuje.

Spotykamy również prawo wyborcze kobiet

¹²⁾ Por. Ostrogowski, j. n. str. 74.

¹³⁾ Frauenwahlrecht. Berlin.

¹⁴⁾ Frauenfrage und Socialdemokratie. Berlin 1896.

¹⁵⁾ Die politische Gleichberechtigung der Frau. Berlin 1898.

¹⁶⁾ Dwadzieścia pięć lat walki parlamentarnej o prawa kobiety (Ateneum 1894). Z broszur napisanych przez mężczyzn wymienię tylko: Duboc: Fünfzig Jahre Frauenfrage in Deutschland, 1896. Frank: Essai sur la condition politique de la femme. Paris 1892.

w angielskich koloniach w Australii, stojących zresztą w nader luźnym związku z Anglią. Mianowicie w Nowej Zelandyi, wedle ustawy z 6. października 1893, każda kobieta (a nie tylko niezamężna lub wdowa) wybiera do Izby niższej. W Południowej Australii wedle ustawy z 21. grudnia 1894 r. kobiety głosują pod tymi samymi warunkami, co mężczyźni, tak przy wyborach do Izby niższej, jak i wyższej.¹⁷⁾

Wreszcie istnieje prawo wyborcze kobiet i w niektórych Stanach Ameryki północnej. W Wyoming na mocy ustawy z r. 1869 ma każda kobieta na równi z każdym mężczyzną używać równomiernie wszystkich praw politycznych i ma prawo głosowania. Nikt nie ma jednak prawa wyborczego, kto nie potrafi sam odczytać konstytucyi państwa. W Utah wedle konstytucyi z d. 8. maja 1895 r. prawa wyborcze obywateli nie mogą im być ograniczane ani zaprzeczane z powodu ich płci, a kobiety głosują zarówno z mężczyznami i t. d. W Colorado postanowiono w r. 1893, że każda kobieta ma prawo głosu w tym samym sposobie co mężczyzna. A wreszcie w Idaho orzeczono ustawą z 21. stycznia 1895 r., że każdy mężczyzna i każda kobieta, liczący 21 lat, mają czynne prawo wyborcze.

W wyborze Kongresu Stanów Zjednoczonych nie biorą kobiety udziału.

W wyborze prezydenta Stanów Zjednoczonych próbowali kobiety r. 1872 brać udział jako prawyborcy w Nowym Jorku, ale orzeczenie najwyższego Trybunału sądowego z r. 1875 rozstrzygnęło na ich niekorzyść.

We Francyi próbowali także kobiety zmusić merów do wpisywania ich na listy wyborcze, odmawiając w razie przeciwnym, płacenia podatków. Udało im się wymódz w ten sposób drobną ilość takich wpisów w r. 1880. Ale i tu wypadł wyrok najw. Trybunału kasacyjnego na ich niekorzyść (w r. 1885).

Nie ubliża to w niczem idei prawa głosowania kobiet, że i wszelkie radykalne prądy i kierunki stoją po jego stronie. Fourier i kierunek zwany od niego Fouryeryzmem (poprzednik socjalizmu), żąda w swej teorii czterech ruchów¹⁸⁾ zupełnego równouprawnienia obu płci pod względem wszystkich praw i wszystkich społecznych funkcji.

Podobnie Saint-Simon i jego adepci¹⁹⁾. Socjaliści wciągają również, jak się to samo przez się rozumie, wszystkie jak najdalej idące postulaty równouprawnienia, a więc i zrównanie kobiet z mężczyznami pod względem uprawnień wyborczych, w swój program.

I Lwów i różne nasze miasta i miasteczka, a nawet wioski, były też w ostatnich czasach widownią różnych wieców i zgromadzeń ludowych, przeważnie ruskich i na tle radykalnem, na których żądano powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego do wszystkich ciał reprezentacyjnych od góry do dołu, z rozciągnięciem go i na kobiety.

Nie wywiązałem się należycie z mego zadania i nie uczyniłem zadość obowiązkom prelegenta, gdybym, ograniczając się li do przedstawienia pozytywnego stanu rzeczy, nie dodał, co sam o tem myślę, i jak się zapatruję na prawo wyborcze kobiet ze stanowiska zasadniczego.

Będę się starał być zwięzłym, a przytem ściśle przedmiotowym.

Nie mam ambicji być zaliczonym do t. zw. feministów, o ile chodzi o całość t. zw. kwestyi kobiecej, ale też bynajmniej nie zamierzam odsądzać kobiet od prawa głosowania.

Sądzę, że obie skrajne zasady, tak zasada bezwarunkowej równości kobiet z mężczyznami w zakresie prawa wyborczego, jak i przeciwna zasada, wykluczająca kobiety wogóle od tego prawa, są nieślusne, i że ktoby wyznawał tę drugą skrajną zasadę, byłby wprost niesprawiedliwym.

Nie obawiam się bynajmniej skutków głosowania kobiet, ale też wcale nie sądzę, by stanowcze rozstrzygnięcie tej kwestyi miało być już dziś, zwłaszcza dla nas, kwestją piękną. Doświadczeni bowiem w tym kierunku dotąd prawie nie mamy, a te, które mamy z za oceanów — pominawszy, że są bardzo świeże i na bardzo małą skalę — oparte są na zbyt ciasnych podstawach, nie obejmują żadnych szerszych widnokręgów, i nie mogą być miarodajne dla nas, dla wielkich państw i wielkich narodów, zwłaszcza zaś dla narodu pozbawionego samoistnego bytu politycznego; nie mogą być dalej miarodajnymi dla społeczeństw, żyjących na starej zachodniej kulturze i opartych na historycznym europejskim rozwoju, a więc na podstawach tak odmiennych od tej cywilizacji, na której rozwijają się Yankesi lub czerwoności.

Brak nasz doświadczeń pochodzi nietylko stąd,

¹⁷⁾ Patrz: Pierre Leroy Beaulieu: L'Australie et la Nouvelle Zélande; les experiences sociales; (Revue des deux mondes 1896, sierpień); Starzyński: Studya z zakresu prawa wyborczego, Lwów 1897, str. 246.

¹⁸⁾ Théorie des quatre mouvements 1808.

¹⁹⁾ Patrz: Doctrine de St. Simon 1828—1830; 1854.

że w wielkich państwach europejskich prawie nie ma prawa wyborczego kobiet, ale i ztąd, że o ile ono istnieje, jak n. p. w krajach austriackich, to nie wykonują go kobiety same, lecz wykonuje je mężczyzna za kobietę. Nie znamy zaś wewnętrznych tajników, nie wiemy, czy ten mąż, względnie pełnomocnik, trzyma się objawionego życzenia mocodawcy lub czy nawet o nie zapytuje, czy też może głosuje zupełnie samodzielnie, wedle osobistego uznania. I dlatego, jeżeli n. p. uczony tej miary jak ekonomista Gustaw Cohn²⁰⁾, radzi poczekać na początek, który zapewne wkrótce zrobi Anglią, to zdanie to conajmniej nie jest bez racji.

Winienem teraz wytłumaczyć moje wyzwyrodnione twierdzenie, iż całkowite odmówienie kobietom prawa wyborczego, uważałem za jaskrawą niesprawiedliwość. Byłoby to rzeczywiście wprost niesprawiedliwym, bo najpierw:

a) kobieta ponosi także ofiary na rzecz państwa, płaci podatki bezpośrednie i pośrednie i t. p. a jeżeli nie ponosi osobiście podatku krwi (nie służy sama w wojsku), to jednak musi ofiarować państwu z rozdartem sercem to, co ma najdroższego: mężów, braci, synów, których nieraz jakby tylko na to wychowała, by legli na polach bitew;

b) kobieta ma równy z mężczyzną interes w istnieniu państwa, w prawidłowym funkcjonowaniu ustawodawstwa, administracji i sądownictwa;

c) kobieta może być równie dotkliwie i intensywnie dotknięta ustawodawstwem państwowem, jak i mężczyzna. Warunki są więc dla obu stron równe.

Powtóre: wiele państw europejskich ma już dziś powszechne i równe prawo głosowania mężczyznom; a i ja stoję na stanowisku prawa głosowania powszechnego lecz nie równego, twierdząc więc, że wobec tego, iż dziś głosuje każda żyjąca pełnoletnia istota płci męskiej, nawet n. p. taki pocziwy węglarz, który może dopiero pierwszy raz wylazł ze swego lasu, jak go zawołano na wybory, byłoby wprost niedorzecznością i jaskrawym nonsensem odmawiać zasadniczo głosu najświatlejszym nieraz i najpożyteczniejszym dla ogółu działającym osobom dlatego tylko, że są płci żeńskiej.

Po trzecie: tam, gdzie system wyborczy oparty jest na zasadzie reprezentacji interesów, czyli na kuryach ekonomicznych, jak n. p. u nas, gdzie przeważnie głosuje się nie z tytułu osobistego, ale z tytułu posiadania tabularnych dóbr ziemskich, realności miejskiej, gruntów rustykalnych, podatku od przemysłowości, zarobku i t. d., jest już najmniej przyczyną do wykluczenia kobiet od prawa wyborczego, bo tu ten dotyczący interes sam przez się nie staje się przecież mniej uprawnionym do ochrony i do reprezentacji dlatego jedynie, że w danym wypadku jest on interesem kobiety a nie mężczyzny. I na tym punkcie prawo austriackie dojrzało już zupełnie do wielu reform. Tak n. p., co najmniej możnaby rozszerzyć we wszystkich krajach koronnych pełnomocnictwo przy sejmowych wyborach i na kuryę miejską i gmin wiejskich (za przykładem wywymienionych pięciu krajów) aby prawo wyborcze kobiet niezamężnych lub nie żyjących z mężem nie było, jak w Galicyi i w przeważnej liczbie krajów koronnych, prawem li spoczywającym, niewykonanem dla braku prawnego zastępcy. Skoro się raz pewne prawo przysznaje w zasadzie, należy je też uczynić wykonanem. W Austrii Dolnej i w Karyntyi należałoby też, jak sądzę, uchylić ogólny wymóg płci męskiej i dopuścić kobiety do wyborów sejmowych w tych samych granicach i w ten sam sposób, co w innych krajach koronnych. Również należałoby zupełnie uchylić wymóg pełnomocnictwa a dopuścić do osobistego głosowania te kobiety, którym się przysznaje prawo wyborcze ze względu na ich osobiste przymioty, na ich cenzus inteligencji, a to zarówno przy wyborach sejmowych, jak i gminnych. Jestto nieczem nieusprawiedliwioną sprzecznością przysznaje głos pewnej osobie, jako takiej na podstawie jej wyższego wykształcenia, ale równocześnie uniemożliwić jej zrobienie należytego użytku z tego prawa, zmuszając ją do posługiwania się pełnomocnikiem, który może wcale nie po jej myśli będzie głosował. Nauczycielka, doktorka, która ma prawo wyborcze dlatego właśnie, że nią jest, a która nie może go osobiście wykonywać, to rażąca anomalia. Przy wyborach komunalnych (gminnych) zaś możnaby w ogóle znieść wymóg pełnomocnictwa całkowicie, i dopuścić wszystkie kobiety, uprawnione do głosu, do osobistego wykonywania prawa wyborczego, bez pośrednictwa męża lub pełnomocnika²¹⁾.

(Dok. nast.).

²⁰⁾ Die deutsche Frauenbewegung. 1896.

²¹⁾ W zakresie wyborów gminnych, szkolnych, parafialnych i t. p. kobiety osiągnęły też już powszechnie bardzo daleko idące równouprawnienie. Patrz o tem Ostrogorski: La femme au point de vue du droit public, Paris 1892; Wolicka j. w. Pascaud j. w.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.